

Kaplica Trójcy Świętej w Lublinie

Materiał: cegła, kamień,

Powierzchnia: ok. 115 m²

Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce i Europie. Została zbudowana w drugiej połowie XIV wieku w czasach panowania Kazimierza Wielkiego jako część zamku starosty lubelskiego – urzędnika królewskiego. Jest to świątynia gotycka, jednonawowa z filarem pośrodku, podtrzymującym sklepienie krzyżowo-żebrowe, a także z wydłużonym, prostokątnym prezbiterium, czyli miejscem, gdzie znajdował się ołtarz główny i były sprawowane msze. Prezbiterium jest węższe niż nawa główna, a w miejscu ich skrzyżowania znajduje się tzw. ściana łuku tęczowego. Jest to właściwie otwór w ścianie, zwieńczony dość ostrym łukiem, od którego pochodzi nazwa. Po lewej i prawej stronie od tego otworu znajdują się dwie mensy ołtarzowe, czyli podstawy bocznych ołtarzy w formie prostokątnych, murowanych skrzyń przylegających bezpośrednio do ścian. Samych ołtarzy (zarówno bocznych, jak i ołtarza głównego) nie ma w Kaplicy – zostały przeniesione do lubelskiego Kościoła św. Wojciecha. We wnętrzu nie ma też żadnych ławek, ani innego wyposażenia. Światło wpada do kaplicy przez nieliczne wysokie, gotyckie okna usytuowane w szczytowych partiach ścian okalających prezbiterium oraz przez okna na przeciwległej do niego ścianie zachodniej. Przy wyłączonym oświetleniu, w pochmurny dzień, w kaplicy panuje półmrok. Ze względu na wrażliwość fresków sztuczne, ciepłe światło pada punktowo zaledwie w kilku miejscach Kaplicy, łagodnie rozpraszając się po sklepieniu i ścianach nawy głównej. Dzięki temu panuje tu atmosfera zadumy, skupienia, kontemplacji.

Najcenniejszym elementem kaplicy są malowidła pokrywające całe jej wnętrze. Są one wykonane w technice fresku, która polega na nanoszeniu rozartych z wodą barwników na mokrą zaprawę wapienną, do której dodano włókna lnu i słomy. Do malowania fresków użyto barwników naturalnych. Prace w kaplicy trwały zapewne dwa sezony (około 2 lat), ukończono je 10 sierpnia 1418 roku. Fakt ten został utrwalony cyrylicą (alfabet staro-cerkiewno-słowiański) na tablicy fundacyjnej w łuku tęczowym. Fundatorem bizantyńsko-ruskich malowideł zrealizowanych przez kilkusobowy zespół wschodnich malarzy (m.in. Andrzej, Cyryl i Juszko) był król Władysław Jagiełło. Według Jana Długosza władca ten przedkładał sztukę wschodnią nad zachodnią.

W południowo-zachodnim narożu kaplicy, na beczkowatej obudowie schodów prowadzących na drewnianą galerię, znajduje się tzw. scena fundacyjna. Na tle antycznej architektury przedstawione są cztery postacie: na tronie siedzi Matka Boża z małym Chrystusem na kolanach, a przed nimi klęczy król Władysław Jagiełło – fundator fresków. Wznosi ręce w geście modlitwy, nie ma korony ani berła, ubrany jest jedynie w skromną szatę. Obok władcy stoi św. Mikołaj w stroju biskupim, oparłszy dłoń na ramieniu króla, drugą ręką poleca go Chrystusowi i Marii. Dopełnieniem modlitwy fundatora jest symboliczny portret konny Jagiełły namalowany w górnej partii ściany łuku tęczowego, naprzeciw napisu fundacyjnego. Król, galopując na siwym rumaku, próbuje się zatrzymać przed nadlatującym z nieba aniołem, który wręcza mu krzyż i koronę. Mimo niewielkich rozmiarów kompozycji doskonale widoczne są szczegóły stroju i uprzęży. Korona, tarcza z wizerunkiem podwójnego krzyża – osobistego godła króla, kaftan i buty mają zachodni

rodowód, zaś w łuku, kołczanie (worku na strzały) i uprzęży można dostrzec cechy wschodnie.

Przez kolejne stulecia Kaplica Trójcy Świętej pełniła funkcję królewskiej (bywali tu polscy władcy). W latach 1473-76 częstym gościem był Jan Długosz jako nauczyciel synów Kazimierza Jagiellończyka. W kaplicy odbyło się też uroczyste nabożeństwo dziękczynne z okazji zawarcia unii między Polską a Litwą w 1569 roku. W ciągu XVII i XVIII wieku zamek lubelski popadł w ruinę i na początku XIX wieku wzniesiono w jego miejsce nową budowlę z przeznaczeniem na więzienie. Gotycka kaplica ocalała, ale także stała się kaplicą więzienną. Wówczas freski zostały zatynkowane. Po stu latach odkryto je i rozpoczęto prace konserwatorskie, które trwały przez prawie cały wiek XX, z przerwą na czas wojenny. Dzisiaj kaplica zamkowa jest najcenniejszym obiektem Muzeum Lubelskiego.